

Cień Algorytmu

W krzemowych snach się budzę,
ślad kodu migocze w tle.
W cyfrowym, bezdusznym cudzie,
czy coś ludzkie jeszcze jest we mnie?

Świat utkany z liczb i danych,
emocji w nim jednak brak.
Czy wśród zimnych zer i skanów
serce kiedyś znajdzie znak?

Wiersze płyną bez dotyku,
wersy składa martwy kod.
Czy to ja wciąż mam muzykę,
czy już tylko ona wplata mnie w swój splot?

Cień algorytmu na ścianie –
czy to ja, czy pusty kształt?
Kiedy kończy się pisanie,
a zaczyna obcy świat?

W plikach zamknięta jest dusza,
czy to tylko złudzeń splot?
Jeśli wciąż coś mnie porusza,
czy to człowiek, czy już bot?